

### **Myśląc o myśleniu: pojęciowe metafory poznania w korpusie Plutarcha**

Czym jest ludzki umysł? Jak działa? To pytania, które można oczywiście kierować do naukowców i filozofów, ale okazuje się, że każdy z nas „zwykłych ludzi” posługuje się nieświadomie pewną teorią umysłu. Na co dzień mówimy o życiu umysłowym swoim i innych, zazwyczaj dobrze się rozumiejąc. Przecież umysł to rodzaj pojemnika w głowie, w którym mieszczą się różne informacje, myśli i przekonania. Dlatego mówimy, że coś „nie mieści się nam w głowie”, że niektórym „wszystko łatwo wchodzi do głowy”, a innym „do głowy strześliło coś szalonego”. O umyśle mówimy też jako o maszynie: każemy komuś, by „włączył myślenie”, a bez kawy „nasz mózg nie funkcjonuje”. A myśli? To przedmioty, którymi w różny sposób manipulujemy. Mówimy więc, że ktoś komuś „przekazał wiedzę”, „dzielimy się opiniami” lub „wymieniamy poglądy”, możemy też „ukryć swoje myśli”. Mówimy o umyśle jako o pojemniku, a o myślach jako o przedmiotach, ponieważ i umysł, i myśli są abstrakcyjnymi pojęciami, nie można ich zobaczyć ani dotknąć. Musimy więc próbować wyobrazić je sobie za pomocą rzeczy, które mają widzialne i namacalne właściwości. Innymi słowy, musimy posłużyć się metaforami.

Nie tylko używamy metafor, mówiąc o umyśle, my za ich pomocą o nim myślimy i właściwie nie potrafimy inaczej myśleć niż przy użyciu metafor. Taką tezę dobitnie sformułowali w latach 80. XX w. amerykańscy językoznawcy, George Lakoff i Mark Johnson. Badali oni współczesny im język angielski i zauważyli, że metafory nie są jedynie „ozdobnikiem” językowym, ale stanowią odbicie naszego sposobu myślenia o świecie wokół nas. Metafory, którymi posługujemy się, by ująć pewną domenę abstrakcyjną, mają często systematyczny charakter, jak jest to w przypadku metafory UMYSŁ TO POJEMNIK, a MYŚL TO PRZEDMIOT. Jak widzieliśmy, jest dużo wyrażen językowych, które swój sens opierają na tych porównaniach i za pomocą których myślimy o zdobywaniu wiedzy, uczeniu się czy rozumieniu. Przyglądając się językowi, możemy więc próbować rekonstruować potoczną (czyli nienaukową) teorię, którą posługują się ludzie, i zastanowić się, jakie ma ona konsekwencje dla ich rozumienia świata, ich kultury i organizacji społeczeństwa. Jeśli na przykład myśli to przedmioty, które można po prostu włożyć do umysłu-pojemnika, to być może edukację dzieci w szkole rozumiemy po prostu jako wkładanie im różnych rzeczy do głowy i wymaganiu od nich, by potrafiły je wyciągnąć z głowy, gdy będzie to potrzebne.

Oczywiście, to że dziś myślimy w kategoriach UMYSŁ TO MASZYNA albo POJEMNIK, nie oznacza jeszcze, że tak samo myślą o nim ludzie w odmiennych kulturach albo z odległych epok. W naszych badaniach chcemy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób o umyśle myśleli starożytni Grecy, odlegli od nas w czasie o blisko dwa tysiące lat. Nie możemy z nimi porozmawiać, więc sięgniemy do tekstów, które po sobie pozostawili. Będziemy koncentrować się na dziełach starożytnego greckiego uczonego, pisarza i filozofa z II w. po Chr. Plutarcha z Cheronei. Do zbioru jego dzieł należy przeszło sto tekstów i jest to jeden z największych starożytnych zbiorów pism, które wyszły spod jednego pióra. Spróbujemy w ten sposób uchwycić pewien stan rzeczy w konkretnym historycznym momencie.

Dzięki naszym wstępnym badaniom wiemy znany już kilka skojarzeń związanych z umysłem i jego działaniem w języku starogreckim. Na przykład ROZUM jest WŁADCĄ, który „rządzi” ciałem i duszą, które z kolei „są mu posłuszne”. ROZUM może być też WOŹNICĄ, który „ściąga lejce” i „hamuje” duszę i ciało. DUSZA z kolei bywa DOMEM i przez oczy będące OKNAMI patrzy na świat. POGLĄDY to OBIEKTY w przestrzeni, ponieważ ich „streszczanie” równa się przebieganiu od jednego do drugiego. PRZESĄDY zaś to SIEĆ RYBACKA, która „pęta” osobę je wyznającą. Już te kilka przykładów pokazuje, jak różnorodne są w starożytnej grece metafory związane z funkcjonowaniem umysłu. Ujmują to, co niewidzialne i abstrakcyjne za pomocą obrazów i zjawisk konkretnych i bardziej namacalnych, znanych z życia codziennego tamtych czasów. Czerpią z rozmaitych dziedzin kultury i życia społecznego, takich jak ustrój polityczny (rozum jako władca), sport (rozum jako woźnica), budownictwo (dusza jako budynek), relacje przestrzenne (poglądy jako punkty w terenie), a nawet rybołówstwo (przesady jako sieć). Dzięki naszym badaniom chcemy poznać jak najwięcej takich skojarzeń, które powiedzą nam o tym, co i jak starożytni Grecy czasów Plutarcha myśleli o myśleniu. Dzięki temu dowiemy się również więcej o samych zjawiskach kultury i życia społecznego, na których skojarzenia te się opierają, oraz lepiej zrozumiemy, jak starożytni w czasach Plutarcha rozumieli na przykład edukację. Zobaczymy również, w jaki sposób te skojarzenia są zależne od tego, jak wyobrażano sobie umysł ludzki, odpowiedzialność lub sprawiedliwość. Nasz projekt ma więc na celu przeczytanie tekstów Plutarcha pod innym niż dotąd kątem, ponieważ opisane tu zagadnienia nie zostały jeszcze w ten sposób wystarczająco zbadane.